GAZETA PORANNA

– ILUSTR[illegible]NNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 6648. [illegible]w, środa, 14 marca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. **Cena egz. 500 Mp.** Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Obszerny magazyn na skład maszyn pod korzystnymi warunkami poszukiwany. Pośrednictwo wynagrodzimy. Zgłoszenia „IHIG“ Lwów, ul. Podleskiego 8|II.

Aresztowanie komisarza ziemskiego w Kołomyji.

Krwawe zajście w zagłębiu Ruhry.

NIEMIECKIE PROWOKACJE WYWOŁAŁY STARCIE Z TŁUMEM.

Dusseldorf. (PAT.) Dwie podejrzane osobistości aresztowane w związku z zamordowaniem dwóch Francuzów w okolicy Buer usiłowały podczas drogi zbiedz. Konwojujący żandarmi francuscy dali do uciekających kilka strzałów, zabijając ich na miejscu. Wówczas zajął tłum Niemców groźną postawę wobec żandarmów francuskich, którzy w obronie swego życia musieli użyć broni. **5 Niemców zostało zabitych.**

Wiedeń. (AW.) Z Rettingshausen donoszą: Minister wojny Maginet udekorował 11. bm. krzyżem Legji honorowej zwłoki obu Francuzów, zamordowanych w Buer, oświadczając przytem: **„Skrytobójcze morderstwo musi być odpowiednio ukarane.** Mimo, że jesteśmy tu silniejsi, nigdy nie nadużywaliśmy naszej siły. Żołnierze nasi wobec ludności zawsze byli lojalni. Nie ścierpimy jednak, by bezkarnie przelewano naszą krew“.

ZBRODNIA BĘDZIE POMSZCZONA.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: Poincare oświadczył w niedzielę, **że zbrodnia popełniona w Buar będzie pomszczona.** „We wtorek spotkać się mam — mówił — z gen. Degout i przekonam się, czy wydano skuteczne zarządzenia przeciw machinacjom nacjonalistycznych związków niemieckich“.

„ZIELONA POLICJA“ MORDUJE FRANCUZÓW.

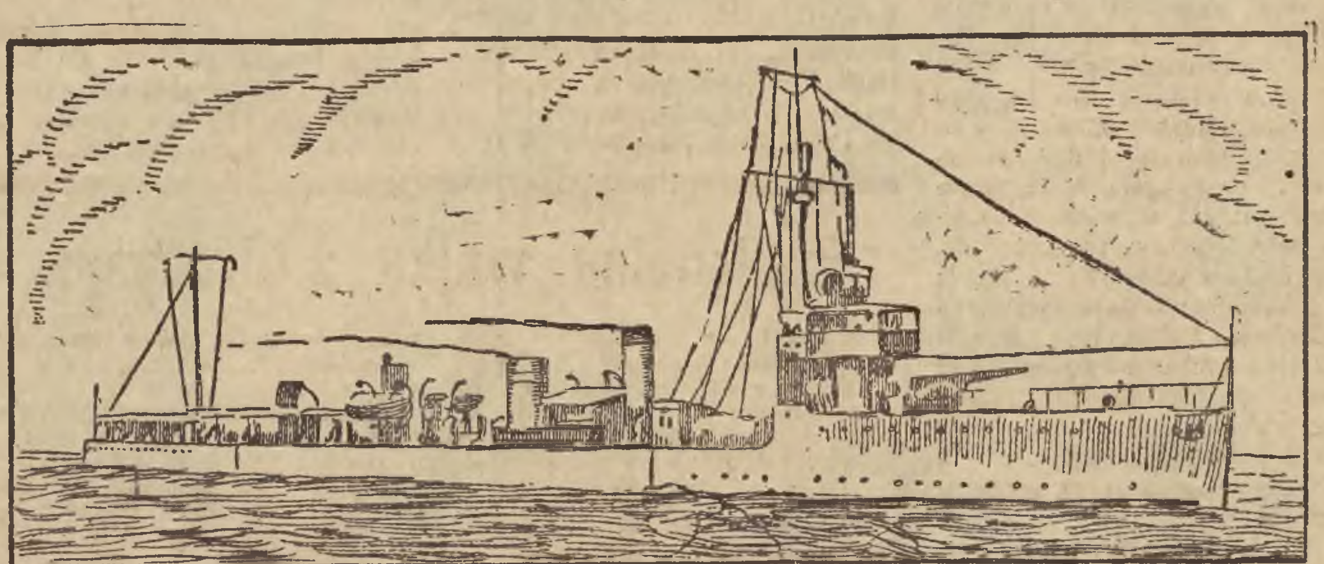
Śledztwo w sprawie zamordowania 2 Francuzów w Buer ustaliło, że **sprawcą zbrodni był agent zielonej policji.** Ma się więc w danym wypadku do czynienia nie **z wrogą** manifestacją ludności względem mocarstw okupacyjnych, lecz z oburzającą zbrodnią jednego z licznych agentów prowokatorów, wysłanych na terytorjum okupywane przez Berlin dla podtrzymania na tem terytorjum podniecenia, oraz **wywołanie niedających się naprawić konfliktów.**

Turcja każe sobie zapłacić za utracone ziemie.

NOWE TRUDNOŚCI DRAŻLIWEJ KWESTJI WSCHODNIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Prasa paryska zajmuje się z wielkiem ożywieniem **kontrpropozycjami tureckimi** na nową konferencję pokojową. Panuje na ogół **nastrój pesymistyczny.** Tendencyjny komunikat Reutera twierdzi, że jednym z najważniejszych stanowczych żądań tureckich **jest podział tureckich długów** w ten sposób, iż spadną one proporocjonalnie na wszystkie państwa, które obecnie posiadają terytorja, stanowiące przed wojną część składową państwa tureckiego. Odszkodowania te mają przypaść **w całości państwu tureckiemu.**

Rozbicie kontrtorpedowca francuskiego.



Przedstawiony na tej rycinie kontrtorpedowiec francuski „Hova“, skonstruowany w Japonji w r. 1917, o pojemności 685 ton, utknął na rafach ,rozbijając się w pobliżu wyspy Mytilene w Morzu Egejskiem. Akcja połączonych torpedowców francuskich, angielskich i amerykańskich, nie zdołała dotychczas doprowadzić do uwolnienia uwięzionego okrętu.

Czy propozycja spłaty odszkodowań?

Warszawa. (Tel. wł. (m). W Londynie pojawiły się wiadomości, że Niemcy **zaproponują Francji wypłacenie 7 miljardów 500 miljonów dolarów jako sumy na kompletną spłatę odszkodowania.** Francja rzekomo miała tę propozycję odrzucić. Wiadomość tę należy przyjąć z wielkiem zastrzeżeniem.

FOCH I WEYGAND PRZYBĘDĄ DO POLSKI.

Warszawa. (AW.) D. 3. maja br. jako w dzień polskiego **święta narodowego** przybywa do Warszawy marsz. Foch w towarzystwie **gen. Weyganda.**

Spisek bawarski dziełem Ludendorffa.

Faszyzm bawarski za pieniądze włoskie?

Warszawa. Tel. wł. (m). Sprawa głośnego spisku monarchistycznego w Bawarji przybiera coraz większe **rozmiary**. „Berl. Tagbl." zarzuca otwarcie niewłaściwe przedstawienie sprawy w komunikatach rządowych, pisząc, że zapewnienie, iż spisek urządzały osoby ze sfer artystycznych i dyrektorzy teatrów **nie wytrzymuje** krytyki, gdyż w Bawarji każde dziecko wie, że **głównym motorem spisku są gen. Ludendorf i pułk. Psylander.**

„Rothe Fahne" uzupełnia te rewelacje wiadomością o **pobycie Ludendorfa w Berlinie**, gdzie generał zamieszkuje od 5 dni potajemnie i odbywa **nieustanne konferencje** z **przedstawicielami niemieckiego faszyzmu**, przedewszystkiem ze znanym przewódcą organizacji bałtyckich Rozbachem. Pozatem **konferuje z Helfferichem**, który ma być pośrednikiem między Ludendorffem a kanclerzem Cuno. „Rothe Fahne" stwierdza w końcu, że **konferencje te są dalszym ciągiem spisku bawarskiego.**

Bardzo ciekawe jest odkrycie, że organizacja „Blücher", która w Bawarji prowadzi akcję monarchistyczną, czerpie fundusze ze źródeł zagranicznych, przyczem „Voss. Ztg." pisze, **że nie są to fundusze francuskie, ale włoskie.**

Niemcy gotowe do ustępstw.

ZAGŁĘBIE RUHRY POZOSTAŁOBY NADAL JAKO ZASTAW W RĘKU FRANCJI.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Według wiadomości nadeszłych z Paryża i Londynu wyrażają tam przypuszczenie, że niedługo rozpoczną się **rokowania między Niemcami a sprzymierzonymi w sprawie ustalenia wysokości odszkodowań.** W mia rodajnych kołach politycznych sądzą, że Niemcy mogą zapłacić **w ciągu 35 lat po 2 i pół miljarda marek rocznie.** W każdym razie **Francja zatrzymałaby tytułem zastawu Zagłębie Ruhry**, a międzysojusznicza komisja kontrolna miałaby wziąść pod swój zarząd koleje w okupowanym obszarze.

W numerze jutrzejszym „Gazety Porannej" zamieścimy dokończenie senzacyjnego artykułu St. Brandowskiego pt.: „Arcyksiążęta austrjaccy — zdrajcami stanu".

Które banki mają prawo obrotu dewizami i walutami zagran.

Warszawa. (AW.) Ogłoszony **został** wykaz banków dewizowych, które na mocy rozporządzenia ministra skarbu posiadają **prawo dokonywania tranzakcji walutowych i dewizowych zagranicznych.** Zarządzenie to pozostaje w związku z rezolucją senatu, wzywającą rząd do przedstawiania wyników kontroli nad operacjami dewizowemi banków, oraz ogólnemi zamierzeniami rządu. Jak wyjaśnia ministerstwo skarbu, główną przyczyną redukcji banków dewizowych były z jednej strony **utrudnienia kontroli nad znaczną ilością tego rodzaju banków**, z drugiej niewspółmierność między zapotrzebowaniem dewiz a ilością ich na rynku, a więc **znaczna ilość pośredników**, co wpływało w sposób nienormalny na podrażanie cen walut obcych. Prawa banków dewizowych przyznano następującym bankom:

1) Akcyjny Bank Hipoteczny, 2) Bank Związkowy, 3) Bank Ang.-Polski, 4) Bank Dyskontowy w Bydgoszczy, 5) Bank Dyskontowy w Warszawie, 6) Bank Francusko-Polski, 7) Bank Handlowy w Łodzi, 8) Bank Handlowy w Warszawie, 9) Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, 10) Bank Kredytowy warszawski, 11) Bank Kupiecki w Łodzi, 12) Pilewski, Potocki i Ska, 13) Bank Małopolski, 14) Bank Przemysłowy Polski, 15) Bank Przemysłowy Polski w Poznaniu, 16) Bank Przemysłowy w Warszawie, 17) Bank Śląski (Banque de Silesie), 18) Bank Towarzystw spółdzielczych, 19) Bank Zachodni, 20) Bank Związków Spółek zarobkowych, 21) Polski Bank Krajowy, 22) Polski Bank Handlowy, 23) Polski Bank Przemysłowy, 24) Powszechny Bank Kredytowy, 25) Śląski Bank Dyskontowy, 26) Syndykat Przekazowy Banków polskich, 27) Wileński Prywatny Bank Handlowy, 28) Ziemski Bank Hipoteczny, 29) Ziemski Bank Kredytowy, 30) Bank Zjednoczonych Ziem polskich.

Oprócz Centrali banków prawo transakcji walutami obecnie będą miały **ich oddziały po jednym w miastach: Warszawa, Biała-Bielsko, Bydgoszcz, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno.** Pozostałe oddziały banków **będą miały prawa komisjonerów banków dewizowych**, określone w rozporządzeniu.

L. George atakuje Bonar Lawa za popieranie akcji francuskiej.

B. PREMJER WALCZY PIÓREM W OBRONIE NIEMIEC.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Lloyd George publikuje nowy artykuł w sprawie Zagłębia Ruhry, w którym atakuje już nie tylko Poincarego, ale także i **rząd francuski**, twierdząc, że upadek Poincarego nie **przyniósłby** żadnej zmiany w sytuacji, **gdyż każdy premjer francuski musiałby postępować** tak samo. Lloyd George utrzymuje, że Francja **przedstawiła Niemcom nowy projekt traktatu pokojowego, który** dąży do sprowadzenia Niemiec do **roli zupełnego wasala Francji.** L. George przyznaje, że **oficjalnie o podobnym projekcie wiadomości nie było**, lecz powołuje się na brak zaprzeczenia i utrzymuje kategorycznie, że projekt taki istniał.

L. George oskarża również **gwałtownie rząd Bonar Lawa** i twierdzi, że angielska księga niebieska podaje jasno, **że Anglja nie tylko dąży do nieprzeszkodzenia Francji w jej akcji w Z. Ruhry, lecz wyraźnie te akcję spowodowała.**

(Były premjer ang. niezmordowany w podstawianiu Francji nogi, walczy obecnie piórem, zamieszczając artykuły w prasie niemieckiej np. w „N. Fr. Presse" lub w „Deutsche Allg. Ztg.". Nb. za artykuły te pobiera sute honorarjum w funtach szt. Wydawnictwo „Daily Telegraph" postanowiło wobec tego zaprzestać drukowania tygodniowych artykułów L. George'a, by mu w ten sposób wyrazić potępienie za współpracę z Niemcami).

Epilog strzałów na targach lipskich.

(§). Belgiczyk Jossard, który — jak donosiliśmy — postrzelił na targach lipskich pewnego Anglika za to, że ten obraził go słownie za rozmawianie po francusku — został skazany przez sąd niemiecki na 10 tygodni więzienia. Sprawiedliwości stało się zadość. Niemcy pospołu z Anglją pokonały Belgię!...

Polityka podsycania zatargów.

ANGLJA UDAREMNIA POROZUMIENIE FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

Lwów, 13. marca.

W roku 1920 udało się posłowi niemieckiemu w Paryżu dr. Mayerowi doprowadzić do bezpośrednich układów między Berlinem a Paryżem w sprawie reparacji. Podówczas zdawało się, że sprawa ta ostatecznie i ku zadowoleniu obu stron będzie załatwioną i że tem samem ustanie groźny ten konflikt między Francją a Niemcami, niepokojący od chwili zawarcia traktatu pokojowego bezustannie Europę. Stało się jednak coś takiego, czego ani Berlin, ani Paryż nie przewidywały. Ówczesny poseł angielski, a obecnie min. wojny lord Derby oświadczył tak rządowi francuskiemu jak i niemieckiemu, że Anglja nie życzy sobie żadnych odrębnych układów między Paryżem a Berlinem. Wobec tego pertraktacje przerwano, a konflikt francusko-niemiecki z czasem bardziej się jeszcze zaostrzył.

Pod wpływem znużenia i rezygnacji ludności niemieckiej w całych Niemczech, a przedewszystkiem w Zagłębiu Ruhry, oświadczył rząd niemiecki przed kilku dniami za pośrednictwem osób prywatnych, że rozpocząłby chętnie pertraktacje z rządem paryskim w sprawie reparacji, celem ostatecznego zlikwidowania konfliktu. Kilku przedstawicieli wielkiego przemysłu niemieckiego, a w tej liczbie dwóch wybitnych polityków niemieckich wyjechało do Paryża z pewnym gotowym planem zapłaty odszkodowań. Jednakże już po upływie kilku dni oświadczył Bonar Law w parlamencie angielskim, że wszelka zmiana postanowień traktatu wersalskiego dokonaną być może jedynie za zgodą i aprobatą wszystkich państw, które traktat ten podpisały. W oświadczeniu tem mieści się wyraźne zastrzeżenie, że Anglja i tym razem nie życzy sobie bezpośrednich układów między Paryżem a Berlinem, a ponadto groźba, że Londyn zawartego ewentualnie układu francusko-niemieckiego nie uzna.

Wobec konfliktu francusko-niemieckiego o reparacje prowadzi tedy Anglja ciągle wypróbowaną swą politykę, działając w ten sposób, aby i przy tej sposobności upiec własną pieczeń. I tak przez czas dłuższy oświadczał rząd angielski za pośrednictwem swej prasy, że spór francusko-niemiecki załatwionym być może jedynie przy pomocy i za pośrednictwem Anglji.

Gdy Poincare propozycje te stale pomijał milczeniem, twierdząc, że Francja, jako strona silniejsza czekać może i będzie tak długo, aż Niemcy pierwsi rękę do zgody podadzą, zajął rząd angielski nagle stanowisko inne, twierdząc, że spór pomiędzy Berlinem a Paryżem załatwiony być może tylko na konferencji wielkich mocarstw. Na konferencji tej spodziewa się Anglja uzyskać przewagę i wbrew woli Francji stanąć w roli pośrednika, aby później w stosownej chwili za pośrednictwo to suty przedłożyć rachunek.

Dr. Jotel.

Racjonalna walka z drożyzną.

W związku z zainicjowaną przez Nadzwyczajnego komisarza dla walki z drożyzną p. Hartleba, akcją obniżania cen artykułów pierwszej potrzeby, odbyło się dnia 9. bm. we Lwowie posiedzenie Zarządu Zawodowego Związku Polskich Eksporterów Jaj, zakończone doniosłą uchwałą. Oto na wniosek przedstawicieli firm jajczarskich Bueschel oraz Helber, poparty w całej rozciągłości i odpowiednio rozszerzony przez prezesa Związku dra Wasunga, Zarząd Związku uchwalił jednomyślnie zobowiązać wszystkich członków do zakonserwowania w ich składach większej ilości jaj i oddania ich do tymczasowej dyspozycji Zarządu celem umożliwienia mu zaopatrzenia w jaja warstw pracujących (spółdzielnie, aprowizacje miejskie itp.) w czasie normalnego zmniejszenia się produkcji, lub też w okresach większego zapotrzebowania (przed świętami) po cenach łaknajniższych. Uchwała Zarządu proponuje ponadto rozpoczęcie analogicznej akcji **w kierunku zaopatrzenia w** tańszy towar ośrodków przemysłowych Łódź, G. Śląsk, Zagłębie węglowe i naftowe).

Szczegółowem opracowaniem powyższego projektu zajęła się już wydelegowana z łona Zarządu komisja.

Liczymy, że akcja Zaw. Związku Pol. Eksp. Jaj, reprezentującego — jak nas poinformowano — około 50 firm jajczarskich Wsch. Małopolski, osiągnie zamierzony rezultat, t. zn. w pierwszej linji przyczyni się do nasycenia rynku wewnętrznego i tem samem położy kres zbrodniczym praktykom rozmaitych rekinów żywnościowych. Dlatego też apelujemy do Nadzwyczajnego komisarza p. Hartleba, by zechciał wpłynąć także na zrzeszenia innych producentów żywnościowych w kierunku naśladowania akcji przemysłu jajczarskiego.

Usilne poparcie wszelkich tego rodzaju odruchów w łonie producentów uważamy za pierwszy obowiązek p. komisarza jako zasadniczej prowadzący do zwalczania drożyzny.

Zwracamy uwagę wszystkich miłośników pięknych filmów
KOPERNIK MARYSIEŃKA
którzy poszukują nowych, nieznanych wrażeń — na obraz
„The Storm" — Dziewczę z krainy burz

Proces szpiegowskiej szajki Toeplitza.

BANDA BOLSZEWICKICH WYWIADOWCÓW PRZED SĄDEM WARSZAWSKIM.

Warszawa. Tel. wł. (m). Dziś rozpoczął się przed sądem warszawskim proces komunistów, którzy **uprawiali we wojsku polskiem szpiegostwo na rzecz Rosji sow.** Śledztwo sądowe ustaliło, że przewódca oskarżonych Leon **Toeplitz od 1921 roku był członkiem organizacji noszącej nazwę „Związku młodzieży komunistycznej w Polsce".**

Działalność Toeplitza polegała na pełnieniu funkcji technika organizacji. W jego mieszkaniu znajdował się skład literatury antypaństwowej. Toeplitz otrzymywał literaturę ową od „niejakiego Jakóba Ziferspilera", używającego pseudonimu **„Kuba", który był sekretarzem rosyjskiej partji związku młodzieży komunistycznej.** Toeplitz przy pomocy szeregowca 1. pułku Nogi **usiłował zorganizować w tym pułku jaczejki bolszewickie.** Po aresztowaniu spiskowców **zapanowało silne zaniepokojenie w jednym z przedstawicielstw państw ościennych.**

Pomocnikami Toeplitza byli **Piwowarczyk i Pomorski,** obaj studenci. Trójka owa **pomagała rządowi obcego państwa w zbieraniu wiadomości o liczebności oddziałów wojskowych** i nastrojów wśród żołnierzy i oficerów, pełniąc w tym czasie służbę szpiegowską na rzecz sowietów. Dalszymi spólnikami Toeplitza byli studentka **Hoeflichówna** i Salomon **Garfunkel.** Obok nich zasiedli na ławie oskarżonych szeregowiec Klemens **Noga,** Bolesław **Załuski,** Jan **Dec,** Henryk **Fryc** i inni. Śledztwo ustaliło, że oskarżeni sączyli jad rozkładu w wojsku, badali nastrój oficerów i żołnierzy, stan liczebności, wreszcie ustalali nazwiska i personal oficerów. Oskarżeni tłumaczyli, iż działalność swą uważali za akcję czysto organizacyjną. Materjały te były im potrzebne dla zorjentowania się, jak należy prowadzić agitację komunistyczną(!). Natomiast akt oskarżenia

nazywa tę akcję wywiadowczą,

albowiem ustalenie liczebności poszczególnych oddziałów na stopie pokojowej **pozwala się zorjentować sztabowi ościennych mocarstw o przybliżonej liczebności stałej armii** i wyciągnąć wnioski jak się ta armja będzie przedstawiała w momencie mobilizacji. Dane dotyczące nastroju żołnierzy i oficerów pozwalają kwalifikować wartość bojową armji. Krzewienie w armji bolszewizmu jest środkiem dywersyjnym wypróbowanym niejednokrotnie w swej celowości. Agitacja taka, prowadzona przez organizacje polityczne rzekomo ideowe w imię ogólnych haseł komunistycznych jest bez porównania bardziej niebezpieczną i szkodliwą, aniżeli sama akcja prowadzona przez zawodowych wywiadowców, pracujących otwarcie na korzyść i za pieniądze ościennego mocarstwa.

Trybunałowi, który sądzi sprawę, przewodniczy sędzia Grzybowski, oskarża prokurator Michałowski. Do obrony stanęło 9 adwokatów. Na wniosek obrony sąd udał się na naradę celem odroczenia rozprawy z powodu nieobecności dwóch najważniejszych świadków. Jest wielkie prawdopodobieństwo, że **rozprawa zostanie odroczona.**

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita" podaje: Po długiej naradzie zdecydował sąd **rozpoznać sprawę Toeplitza.** (Godz. 14.20. Przewodniczący ogłasza akt oskarżenia).

Nie graj w karty...

Z KAWIARNI DO PIEKARNI, Z PIEKARNI DO SZYNECZKU, BYLE RZNĄĆ W „FERBELKA".

(d.) Józef Popiel, właściciel realności w Samborze **postanowił zakosztować** rozkoszy życia wielkomiejskiego i w tym celu wybrał się do Lwowa. Po długiej wędrówce po lwowskich lokalach, zawitał wkońcu do ukraińskiej kawiarni **„Republique" i tu, jak to zwykle** bywa, **poznał** odrazu wesołych towarzyszy w osobie Alojzego Maliczaka i Antoniego Surmy. Po sympatycznej pogawędce, skrapianej często gęsto nektarami Baczewskiego, zasiadło dobrane to towarzystwo do gry w ferbelka, a gdy o godzinie 1 w nocy gospodarz, niby zły duch, zamącił niewinną zabawę łaknącego maximum uciech Popiela, przenieśli się towarzysze do **pewnej piekarni w Rynku,** stąd zaś do jakiegoś szynku przy ul. Kopernika, a wreszcie do knajpy przy ul. Gródeckiej.

Ostatni akt tej arcymiłej zabawy rozegrał się w kom. VI. Policji państw., dokąd też nazajutrz wielce zakłopotany zgłosił się Popiel z doniesieniem, że **wymienieni towarzysze zabawy,** a to Maliczak i Surma **w oszukańczy sposób przez zginanie i łamanie kart wygrali u niego aż 700.000 mp.,** nadto Maliczak nabył u niego podczas gry **60 dolarów amerykańskich.**

W następstwie tego odpowiadali wczoraj Alojzy Maliczak i Antoni Surma przed tut. Sądem okręgowym za **zbrodnię oszustwa i występek walutowy.** Rozprawie przewodził radca dr. Łyczkowski, oskarżał prokurator dr. Paklikowski, bronił obu oskarżonych adw. Dr. Leon Grüner.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd przychylił się do wywodów obrońcy Dra Leona Grünera i uwolnił Maliczaka i Surmę od oskarżenia w kierunku zbrodni oszustwa i występku walutowego.

Aresztowanie komisarza ziemskiego w Kołomyji.

BYŁY WACHMISTRZ WYMUSZA ŁAPÓWKI. — EKSKLUCZNICA PANIĄ MAJĄTKU. — GERSZON „POTRAFI OBROBIĆ ŚWIADKÓW".

(d.) Powiatowym komisarzem ziemskim na Pokuciu z siedzibą w Kołomyji był niejaki Kazimierz Wysocki, któremu podlegały powiaty: Kołomyja, Kosów, Peczeniżyn, Horodenka i Kuty. Gdy niedawno temu po kilkudniowym pobycie we Lwowie przyjechał do Kołomyji, **został na dworcu kolejowym aresztowany i odstawiony wprost do więzienia sądowego.** Tam przeciw Wysockiemu toczą się dochodzenia karne o **nadużycie władzy urzędowej, szantaże i złożenie fałszywej przysięgi.** Śledztwo prowadzi sędzia Baczyński, a obrony podjął się dr. Haczewski. Wobec tego funkcje Wysockiego zastępczo sprawuje p. Pląskowski, komisarz ziemski z Buczacza.

Jak się dowiadujemy Wysocki **komisarzem ziemskim został dzięki protekcji,** bo na stanowisko to nie posiada żadnych kwalifikacji. Za czasów austrjackich relegowany z kursu geometrji **był wachmistrzem** przy wojsku, następnie jako elew był pomocnikiem u kołomyjskiego inż. K., u którego **sfałszował podpisy** i na własną rękę prowadził pomiary geometryczne.

Aresztowany Wysocki, zostawszy komisarzem, **terroryzował obywateli ziemskich** w niebywały sposób i **doręczał im fałszywe rezolucje** Okr. Urzędu ziemskiego we Lwowie na przymusowe wykupno gruntów. Działał tak jedynie w tym celu, **aby obywatelstwo mu się opłacało.** Sam zaś **prowadził** wystawne życie, trzymał konie i zakupił dla swojej matki z Horodenki, która była klucznicą, **grunta i domy w Kołomyji za kilkadziesiąt miljonów marek.** I mimo tego, że obywatelstwo z tych 5 powiatów p. Orzechowskiemu, dyrektorowi Okr. Urz. Ziemsk. we Lwowie, przedstawiało sprawki Wysockiego, dyr. Orzechowski nietylko nadal pozostawił go na tem stanowisku, ale także twierdził, że Wysocki jest **bardzo „energicznym" urzędnikiem.**

W toku śledztwa straż więzienna przyłapała listy Wysockiego, pisane w celi do żony, w których pisze, by udała się do niejakiego Gerszona Bechera, bo ten **potrafi „obrobić"** świadków i aby po sprzedaniu futra w tym celu dała mu tyle pieniędzy, wiele on zażąda.

Gdy sędzia śledczy Baczyński listy te zaprezentował Wysockiemu, **ten zemdlał i przez kilka dni był chory.**

Charakterystycznemi są twierdzenia matki Wysockiego, że ona miała majątek ziemski w Besarabji, a po sprzedaży tegoż dawała synowi pieniądze. **Tymczasem nie umie ona podać jak nazywa się ten majątek, skąd go nabyła, komu sprzedała i za wiele.**

Śledztwo całe przybiera coraz szersze kręgi. Jednak wielu poszkodowanych obawia się zeznawać, gdyż odpowiadaliby jako współwinni w dawaniu Wysockiemu łapówek, chociaż byli do tego zmuszeni, gdyż na każdym kroku ich sekował i terroryzował.

Rosja przewozi swych obywateli przez Polskę.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Przez terytorjum polskie odbywa się stały przejazd tranzytowy repatrjantów obywateli państw obcych. Transporty takie doznają w Polsce wszelkich ułatwień ze strony urzędów emigracyjnych. Ostatnio zostało **udzielone zezwolenie na przejazd przez Polskę do Rosji 21 transportów obywateli rosyjskich, powracających z Austrji.** Przejazd takiego transportu wymaga całego szeregu zabiegów u odnośnych władz i urzędów. Rząd polski stara się jednak czynić wszelkie ułatwienia, by umożliwić repatrjantom, którzy tak długo przebywali na obczyźnie, jak najszybszy powrót do kraju.

Z DNIA.

NASZE GRANICE WSCHODNIE.

Gdy rozstrzygnięcie wcale się nie
zbliża
Z powodu intryg wrogich Polsce
biesów,
Pan Skrzyński jedzie pono do Paryża,
Aby pilnować naszych interesów.

Bardzo to pięknie, niech jedzie, niech
jedzie,
Czujność w tych sprawach bywa
rzeczą główną,
Byśmy nie wyszli tak jak na
Kłajpedzie,
Gdzieśmy dostali ostatecznie... guzik.

Nemo.

NADESŁANE.

Budowniczy-inżynier

specjalista w stawianiu drewnianych domów i will **jest poszukiwany do budowy w Brzuchowicach.** — Zgłoszenia pisemne do redakcji „Gazety Porannej" ul. Chorążczyzny 31. 8835.

NADESŁANE.

MATERJE ANGIELSKIE

na ubrania męskie, płaszcze i kostjumy damskie po okazyjnie niskich cenach

Import sukna, ul. Pańska [illegible]

Fanny Dittner jako... stróż spokoju i dobra Austrji.

PRZEMÓWIENIE DRA LINKA.

(—) Dziewiętnasty i ostatni dzień rozprawy wczorajszej wypełniły wywody adwokatów, zastępujących strony poszkodowane. Pierwszy przemówił, zastępca p. Załęskiej, dr. **Link.** Mowca przedstawił obrazowo humanitarną działalność kobiety-patrjotek i dobrych obywatelek, które z chwilą wybuchu wojny całe swoje siły złożyły w ofierze społeczeństwu i biegły z pomocą rannym żołnierzom, oraz osładzały ich ciężką dolę. Typy takich matron-Polek przedefilowały tu w sali sądowej, a **Dittner nie wahała się je obrzucić błotem.**

Krwiożerczą, oparami zemsty i mściwości przepojoną postać oskarżonej porównał dr. Link do legendarnych postaci **demonów-kobiet,** jak Brunhildy, Lukrecji Borgia, Lady Makbet i wreszcie oszalałych w okrucieństwie kobiet z rewolucji francuskiej, które wokoło krwią tryskających gilotyn z czapkami frygijskimi na rozczochranych włosach zawodziły orgiastyczne pląsy. Typ, jaki przedstawia oskarżona — mówił dr. Link — przestał dla nas być typem kobiety, wobec której winniśmy okazać względy i szacunek.

Na tle okrutnych rządów austrjackiej soldateski przedstawił dr. Link cały ogrom cierpienia i mąk, na które była skazana p. Załęska. Oskarżona teraz nawet nie okazuje skruchy, ale przeciwnie w bucie swej, uważa się za ofiarę prześladowania przez Polaków. Mowca **żądał wyroku sprawiedliwego ale i surowego,** zaś tytułem odszkodowania zażądał dla p. Załęskiej 100.000 złp., a za zastępstwo dla siebie 3 miljonów mp.

MOWA DRA MACIELIŃSKIEGO.

Dr. Macieliński, zastępca pp. Chołodeckiego i Wierzbickiego, a zarazem imieniem **dra Pierackiego,** zastępca dyr. Chodorowskiego, znakomicie scharakteryzował sposób wynaradawiania Polaków przez wszystkich trzech zaborców, ze specjalnem poświęceniem uwagi pod stępnemu i niebezpiecznemu systemowi austrjackiemu.

Jedną z takich placówek, zatruwających ducha polskiego było „Mädchenlizeum" Fanny Dittner, gdzie oskarżona wszczepiała w młodzież miłość i przywiązanie do tronu Habsburgów, a **nienawiść do wszystkiego co polskie.**

Dr. Macieliński uargumentował **należycie złą wiarę oskarżonej przy robieniu denuncjacji** na wybitne osobistości we Lwowie, a następnie wskazał na Dittnerową, jako jedną z głównych przyczyn, dla których w czasie pomwazyinym bez **przerwy skrzypiały szubienice, a lochy Thalerhofu — zapełniały się tysiącami ofiar.** (Oskarżona wstaje i chce protestować.)

Dr. Macieliński: Słowa te w całej pełni podtrzymuje i biorę za nie w zupełności odpowiedzialność.

Wreszcie dla dyr. Chołodeckiego zażądał dr. Macieliński 10.000 złp., dla p. Wierzbickiego 100.000 złp., dla dyr. Chodorowskiego 500.000 złp. Tytułem honorarjum dla siebie i dra Pierackiego po 3 miljony mp.

ŻĄDANIE DRA ARNOLDA.

Dr. Jan Arnold żądał dla inż. Widta 3.000 złp., które klient przeznacza na fundusz drogowy Rady Powiatowej w Stanisławowie, a dla siebie za zastępstwo, podobnie jak jego przewodnicy, 3 miljony mp.

PRZEMÓWIENIE DRA MICHALEWSKIEGO.

Dr. Michalewski, zastępca prawny literatki Marji Kazeckiej oświadcza, że **Dittner winna ponieść karę,** a w razie skazania dać pełne zadośćuczynienia poszkodowanym. Dittner — ciągnął mowca — nie zastosowywała się widocznie do maksymy: „Nie czyń drugiemu, co tobie niemiło i coby nie tylko ciebie, ale i jego mogło wtrącić do kryminału". Konsekwencje niezastosowania się do tego **musi oskarżona ponieść.**

Społeczeństwa polskiego oskarżona nie śmiała nazywać austrofilami ani rusofilami. Najlepszy **obraz** naszej orjentacji w czasie wojny dał śp. prez. Rutowski, który nie zawahał się uciekającemu ze Lwowa gen. gubernatorowi hr. Bobrińskiemu na zapytanie, czy wolałby, aby we Lwowie zostali Moskale czy Austrjacy, odpowiedzial: **Mybyśmy woleli zostać sami.**

Powody nienawiści Austrjaków do naszego społeczeństwa — mówił dr. Michalewski — scharakteryzował znakomicie świadek radca Fida. Powiedział on, że **austrjaccy generałowie szukali ekwiwalentu za niepowodzenia na froncie i znaleźli go przez rzucenie kalumji na społeczeństwo polskie i nazwanie go zdrajcami i rusofilami.** W takiej to atmosferze poczęły żerować dusze spodlone, suterenowe, katylinarne, **które za donos brały po... 5 koron od sztuki!** Tej psychozie wojennej patrząc przez pryzmat lat i wydarzeń przestaliśmy się dziwić, ale zdziwiło nas niepomiernie, że w gronie tem znalazła się Fanni Dittner, przełożona liceum dla córek oficerów, osoba inteligentna, z towarzystwa, z kulturą „zachodnią", złączona koligacją z dworem austrjackim. Jest ona wprawdzie neuropatką, ale za czyny swoje, w myśl opinji fachowców psychiatrów, **pełną odpowiedzialność wobec prawa ponieść może. Zdrowa opinja społeczeństwa polskiego wykreśliła ją ze swej pamięci już w 1915 i 1916 r. i dziś ta opinja woła, aby po ustawowej pokucie za zbrodnie wydalić ją z granic Państwa polskiego.**

Równocześnie dr. Michalewski podkreślił z naciskiem, że oskarżona staje przed sędziami, dalekimi od powodowania się jakąkolwiek opinją lub nastrojem z zewnątrz i dlatego podstawę prawną wniesienia przeciw Dittnerowej przez jego klientkę oskarżenia uzasadnia rzeczowo.

Dittnerową określił dr. Michalewski jako gracza pierwszej wody, jako przeciwnika, który ma poczucie własnej siły. Gdy się o jej „być albo nie być" rozchodzi, nie ominęła ona najmniejszej okazji, aby się tylko na wierzchu utrzymać. Gdy zachodziły niebezpieczne i krytyczne dla niej momenty, gdy była przygwożdżona przez wszystkich, wtedy ratowała się histerią, krzykiem, napaściami i inwektywami. **Na dowód jej w tem rutyny mogą służyć** następujące słowa, wyrzeczone przez nią w dniu 24. lutego: „So viele Männer, haben sich vereinigts, um ein Weib zu vernichten". (Oskarżona śmieje się, audytorjum też.)

W końcu dr. Michalewski, opierając się na przebiegu rozprawy, uzasadnił należycie, że Dittner nie powodowała się „przeczulonym patrjotyzmem", a **oszczerstw dopuszczała się jedynie dla zysków materjalnych.**

Audytorjum nie mogło ukryć swego uznania i zachwytu dla świetnej i istną furorę budzącej mowy dra Michalewskiego i przyjęło ją huraganem oklasków. Dopiero dzwonek przewodniczącego i ostre jego napomnienie położyły kres rozentuzjazmowaniu osób, które szczelnie zapełniły audytorjum.

Odłuch ten, nie bywały dotąd w **naszem sądownictwie, jest najlepszym** dowodem, jak opinia publiczna odnosi się do osoby oskarżonej.

Następnie przemawiał **obrońca oskarżonej dr. Stankiewicz, którego** mowa wcale nie przyniosła mu zaszczytu, ani też... reklamy. Przemówienie dra Stankiewicza podamy w jutrzejszym numerze.

O godzinie czwartej **popołudniu** przewodniczący r. Göttinger zamknął rozprawę, oznajmiając, że **wyrok ogłoszony będzie we środę o godz. 1 w południe.**

Zażądana przez poszkodowanych suma za cierpienia wynosi łącznie 800 miljonów marek polskich.

Skandale w lwowskich łaźniach przed sądem.

(—) Przed kilku tygodniami donieśliśmy o wykryciu przez policję w niektórych łaźniach lwowskich uprawiania nierządu, przyczem „in flagranti" złapał oddział lotny V komisarjatu kilkanaście parek.

Wczoraj odbyła się w S. III przed sędzią r. Jasińskim rozprawa przeciw właścicielom tych łaźni oraz przydybanym tam parkom. Na ławie oskarżonych zasiedli: Perla **Meiselsowa,** właścicielka łaźni „Centralnej", przy ul. Kotlarskiej 10, Matylda **Posament** (łaźnia przy ul. Szpitalnej 11), **Karol Hiss** (łaźnia przy ul. Szpitalnej 10) i **20 osób przyłapanych w charakterze „gości".**

Właściciele łaźni są oskarżeni o § 512 tj. stręczenie do nierządu, zaś inne osoby o § 516 tj. o wywołanie publicznego zgorszenia. Wczoraj przesłuchano oskarżonych, a na wniosek prokuratora Mischalka, **rozszerzono akt oskarżenia na zarządców łaźni i w celu ich** zawezwania, rozprawę odroczono.

Oskarżonych bronią adwokaci dr. Kibitz, dr. Billet i dr. Kornel Thumin.

Polska na targach lyońskich.

Lyon. (AW.) Misja polska, która przybyła na targi liońskie została serdecznie przyjętą przez władze miejskie. Po przyjęciu nastąpiło zwiedzanie Targów, a w szczególności **pawilonów polskich. Uderza dobra organizacja i dobre rozmieszczenie eksponatów polskich.** Razi jednak brak wyrobów łódzkich. Pawilon polski cieszy się wydatną frekwencją publiczności francuskiej.

Misja polska, jadąc przez Niemcy, spotkała się z całym szeregiem trudności, spowodowanych przez władze niemieckie.

Przemysłowcy francuscy podkreślali niezwykłe położenie i powodzenie, jakiem cieszą się eksponaty polskie w Lyonie, przyczem zaznaczono, że jest to poniekąd pierwsza oficjalna wystawa polska na Targach francuskich, oraz wyrażono nadzieję, że przyczyni się ona do ożywienia stosunków handlowych polsko-francuskich. Wieczorem odjechali Polacy do Paryża.

NADESŁANE.

JAN DE LONGELOFF KILIAN
Sodalis Marianus
em. Prezydent Sądu krajowego karn. urodzony 1854 r., zasnął w Panu dnia 11. marca 1923 r.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się z domu żałoby przy ul. Zdrowie l. 7 dnia 13. marca 1923 o godzinie 2 popol., na który w nieutulonym żalu pozostała żona, syn, i wnukowie zapraszają. — Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 2255

ADWOKAT DR. ROMAN STUPNICKI
prowadzi kancelarję
we Lwowie, ul. Kraszewskiego 13. 2259.

Ex-cesarz KAROL
Tragedja ostatniego cesarza Austrji z niedawno minionych czasów.
Dziś w APOLLO

Ratujcie złotą pożyczkę.

†
JULJA ROSOLSKA
po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 11 marca 1923 r., przeżywszy lat 84.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 13 marca 1923 o godz. 11 przed południem z Krypty Kościoła OO. Bernardynów na Cmentarz Łyczakowski na który znajomych zapraszają
dzieci, zięć i wnuki.

Kat w spódnicy.

Do afery Fanny Dittner-Chodorowski.

Położenie urzędników lwowskich pod okupacją rosyjską. — Humanitarność i szlachetny gest dyrektora Chodorowskiego. — Korytowski chce przyjść z pomocą. — Zdaniem Hötzendorfa: Krepiren sollen die Hunde!

Że czyny Fanny Dittner nie płynęły z jej tak podkreślanego przywiązania do Austrji, tylko z chęci zysku lub zemsty, tego bardzo jaskrawym dowodem jest jej zapalczywe prześladowanie b. dyrektora Banku Przemysłowego Chodorowskiego.

Bo gdy w grudniu 1914 rozniosło się po Lwowie, że otrzymałem z generał-gubernatorstwa paszport zagraniczny i przez Rumunję wybieram się do Wiednia, dyr. Chodorowski zaprosił mnie do siebie i zaproponował abym załatwił w Wiedniu pewną sprawę, która mu bardzo leżała na sercu.

Chodziło mianowicie o następującą rzecz: Władze austrjackie, opuszczając Lwów w popłochu, zostawiły tysiące urzędników i emerytów na łasce losu i... Moskali. Skazani oni byli na głodowanie. Otóż Chodorowski miał zamiar z funduszów Banku Przemysłowego wypłacać funkcjonarjuszom austrjackim należne im pobory, względnie dawać im na nie zaliczki, o ile rząd austrjacki na tę akcję się zgodzi i zwrot wypłaconych kwot zagwarantuje. Omówiliśmy szczegółowo, w jakiej formie ta rządowa aprobata i gwarancja mają być udzielone. Odnośny dokument miałem ja przywieźć do Lwowa, lub jakikolwiek inny emisarjusz, których dosyć jeździło z Austrji na teren okupacji rosyjskiej.

Gdy spytałem dyr. Chodorowskiego, co go skłania do tak pod względem politycznym, jak i finansowym ryzykownej akcji, ten odpowiedział, co następuje:

— Z jednej strony uczucie humanitarności dla tych bardzo biednych i opuszczonych ludzi, a także chodzi i o nastrój polityczny tych szerokich mas urzędniczych. **Austrja zostawiła ich na pastwę głodu, z czego powstało wśród nich wielkie rozgoryczenie.** Rząd rosyjski już się zorjentował w tej sytuacji i postanowił ją wyzyskać. Gen.-gubernator Bobriński przygotowuje dla tych ludzi na szeroką skalę zakrojoną akcję pomocniczą, aby wzbudzić u nich wdzięczność dla Rosji i utrwalać w ten sposób rusofilską orjentację. Jaką ta Austrja jest, ale de nomine jej podlegamy i jej prestige wśród ludności ratować trzeba. Jest to dla mnie gra bardzo ryzykowna, bo w razie katastrofy narażam Bank Przemysłowy na olbrzymie a niepowetowane straty, ale trzeba to uczynić... koniecznie trzeba.

I takiego to człowieka Dittner denuncjowała jako zdrajcę stanu i wroga Austrji!

A teraz dalsza historja tego zamierzenia. Przybywszy do Wiednia, zwróciłem się w tej sprawie do ówczesnego namiestnika Galicji Korytowskiego i przedłożyłem mu ten plan finansowy dyr. Chodorowskiego. Korytowski, któremu los opuszczonych urzędników lwowskich leżał bardzo na sercu, niezmiernie się tą propozycją ucieszył i zwrócił się natychmiast do ministerstwa finansów, gdzie ten plan z wdzięcznością aprobowano. Że to jednak w krajach objętych terenem wojny, a jeszcze bardziej zostających pod nieprzyjacielską okupacją, nie wolno było nic przedsiębrać bez zezwolenia sztabu generalnego, więc rzecz cała musiała pójść pod opinję tego ostatniego. A sztab generalny zadecydował, że zdrajcom i szpiegom nic się nie należy. „**Krepiren sollen die Hunde!**". Takie podobno było w tej kwestji ostatnie słowo samego **Hötzendorfa.**

St. Brandowski.

Wydajność sił kobiecych w pracy biurowej.

WAHA SIĘ ONA MIĘDZY 20 A 30 PROC. — MIEJSCA KOBIET W BIURACH POWINNI ZAJĄĆ INWALIDZI POZBAWIENI CHLEBA. — JAK SIĘ WYRAZIŁ O BIURALISTKACH JEDEN Z B. MINISTRÓW KOLEJOWYCH?

Piszą nam: Powołanie masowe mężczyzn do wojska wytworzyło konieczność zapełnienia luk w urzędach państwowych i prywatnych przez siły żeńskie. Niejednokrotnie też **udało się trafić na pracownicę, która rzetelną swą pracą starała się dorównać mężczyźnie** — a jednak w tych najlepszych wypadkach można było **wydajność jej pracy obliczyć co najwyżej w 50 procentach siły męskiej.**

Poza tymi wyjątkami **wydajność pracy kobiet w biurach waha się między 30 a 20 proc.**, bo przy masowych przyjęciach — nie mówiąc o wypadkach szczególnej protekcji — nie zwracano najmniejszej uwagi na choćby jak najprymitywniejsze wykształcenie, a luki tej nie potrafiło zapełnić nawet kilkuletnie jej urzędowanie. A jednak wojna się skończyła! I powrócili z niej inwalidzi bezrobotni bez chleba, dla których prócz hymnów pochwalnych za **bohaterską obronę granic Państwa zabrakło niestety placówek pracy.**

Między inwalidami znajdują się niejednokrotnie ludzie żonaci, obarczeni dziećmi, którzy nie są w stanie zarobić na kęs chleba, pomimo, że **studjami swojemi i wykształceniem stoją o całe niebo wyżej od panienek biurowych.**

Nie odmawiamy kobietom prawa pracy nawet biurowej, a jednak **jeżeli rozchodzi się o zapewnienie istnienia inwalidom, muszą one bezwzględnie miejsca im ustąpić** i przejść do działów prac czysto kobiecych. **Największy procent sił kobiecych zatrudnia obecnie kolej i poczta, a przecież tylekrotnie omawianą redukcję sił rozpoczyna się od usunięcia starszych urzędników, którzy jako wytrawni i doświadczeni pozostać powinni raczej na swych stanowiskach jako nauczyciele młodego pokolenia.**

O tych biuralistkach kolejowych wyraził się jeden z byłych ministrów kolejowych w następujący charakterystyczny sposób:

„Te pracownice, które mają pończochy bawełniane, przychodzą do biura o godzinie 8, te które noszą pończoszki półjedwabne przychodzą o godzinie pół do 10-tej, a te w przeźroczystych jedwabnych cielistych pończoszkach przychodzą o g. 11".

Trzeźwość i trafność sądu p. ministra nie potrzebuje być podkreślaną, a ponieważ wypowiedział je człowiek szczerze kolejnictwu oddany i sanację jego na oku mający, określa opinja ta bardzo dokładnie produktywność sił żeńskich w kolejnictwie.

Informator nasz szczerze się poświęcił, a odbywszy wędrówkę po korytarzach dyrekcyjnych, powrócił do nas rozaniełony, bo przekonał się, że jak co najmniej w kołuarach sejmowych posłowie i senatorowie, tak **w korytarzach dyrekcyjnych odbywa się ustawiczna promenada jedwabnych i półjedwabnych pracowniczek kolejowych.**

Rzecz prosta, że w tych warunkach **deficyt kolejowy nie może się zmniejszyć** i dlatego — poddając uwagi nasze rozważeniu miarodajnych czynników, polecamy opiece ministerstwa kolejowego rozwikłanie tej sprawy na korzyść inwalidów.

Specjalista chorób kobiecych i akuszer
Dr. HENRYK LOEBEL
PRZEMYŚL, Wybrzeże J. Piłsudskiego 9.
ord. od 3—5. — Telefon 205. 8817

Śpieszcie do **KINA LEW** Dziś już po raz ostatni
-- Sułtanka Miłości --
egzotyczny kolorowany dramat 6 akt.

MIA MAY w dramacie senzacyjnym w 7 aktach p. t
Ofiara wielkiej miłości
Dziś Kino CHIMERA.

Kronika.

—o—

Lwów, 13, marca.

† Kazimierz Wayda, starszy komisarz Magistratu, obrońca Lwowa, zmarł dnia 12. marca przeżywszy lat 54. Pogrzeb odbędzie się dnia 14. marca z krypty kościoła OO. Bernardynów o godzinie 4 popoł. Zmarły znanym był w szerokich kołach naszego miasta jako nadzwyczaj zdolny urzędnik. Pracował przez szereg lat w komisarjatach dzielnicowych podczas inwazji rosyjskiej był kierownikiem komisarjatu VI. dzielnicy odznaczał się nadzwyczajną uprzejmością i towarzyskością. — Cześć Jego pamięci!

(—) **Olbrzymie oszustwo giełdowe.** Wczoraj aresztowano Abrahama Kleina, kupca z Chrzanowa, za oszustwo giełdowe w wysokości 40 miljonów mk. na szkodę banku spółdzielczego „Vis" przy ul. Rejtana.

(—) **Strzały za złodziejem.** Posterunkowy polic. Żuk Władysław oddał onegdaj za uciekającym w czasie eskorty niebezpiecznym złodziejem Kazimierzem Bryckim 3 strzały. Strzały chybiły i złodziej uciekł.

(—) **Lwów poszedł do P. K. U. Lwów.** Ignacy Lwów, poborowy zam. przy ul. 3 Maja 12, został wczoraj z powodu niezgłoszenia się do wojska, przymusowo dostawiony do P. K. U. Lwów-miasto.

(—) **Gwałtowny właściciel realności.** Akiba Kosser, zam. przy ul. Batorego 22, doniósł wczoraj policji, że Aleksander Szafrański właściciel tejże realności, używał ciekawych sposobów, ciekawych sposobów celem wymuszenia czynszu. Oto przy pomocy wynajętych parobków rozbił, w czasie jego nieobecności w domu żelaznym drągiem drzwi od mieszkania i wyrzucił z niego wszystkie meble. Krewki właściciel uczynił to, celem wymuszenia na Kosserze pół miljona marek, jako czynszu i uspokoił się dopiero po otrzymaniu obietnicy, że żądaną kwotę otrzyma.

—o—

Z Tow. przyrodników im. Kopernika. III. posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 13. bm. o godz. 18 w sali fizyki w głównym gmachu Politechniki i obejmie wykład prof. Buhlnowicza pt. „O izotopach pierwiastków niepromieniotwórczych". 2) Luźne komunikaty.

Polskie Tow. Politechniczne we środę 14. bm. o 6'15 wiecz. odbędzie zebranie tygodniowe, na którem prof. dr. Jan Sas Zubrzycki wygłosi odczyt pt. „Katedra św. Zofji w Kijowie".

Z KRAJU

Prezes G. U. Z. Ludkiewicz pozostaje. Prez. Sikorski nie przyjął dymisji prezesa Gł. Urzędu Ziemskiego, Ludkiewicza, który pozostaje na stanowisku.

Zjazd Dowborczyków odbył się w Warszawie. Gen. Dowbór-Muśnicki z delegatami zjazdu udał się do Prezydenta Wojciechowskiego, składając mu wyrazy czci.

Wciąż demonstracje bezrobotnych. Wczoraj w Warszawie odbyła się demonstracja bezrobotnych niezadowolonych z obiadów, które im nie smakują. Po demonstracji przed depart. opieki społecznej tłum pociągnął ku Belwederowi.

ZE ŚWIATA.

Strajk górników we Francji. Na zebraniu górników francuskich postanowiono z dniem jutrzejszym rozpocząć strajk w całem zagłębiu Loary.

—o—

PODZIĘKOWANIE.

W bardzo ciężkich dzisiejszych warunkach potrafiliśmy wydać Kalendarz Towarzystwa Ratunkowego na r. 1923. To, żeśmy go wydać zdołali, zawdzięczamy przedewszystkiem żmudnej i niestrudzonej pracy JWPana Józefa Mischa, em. pułk. W. P. Za te bezinteresowną prace składamy Mu na tej drodze najserdeczniejsze nasze podziękowanie. z prośbą, by i nadal popierał, jak dotychczas. nasze cele.

Za Zarząd Lwdwskiego Towarz. Ratunkowego:

Dr. Ostrowski mp. prezes. — Dr. Notz mp. sekretarz.

8838

Przygodny lekarz operuje mieszkania pacjentów.

Niezwykły „trick" londyńskich złodziei.

Ze wspomnień naczelnika londyńskiej policji kryminalnej.

(+). Zasłużony szef policji londyńskiej sir Bazyli Thomson w pamiętnikach swoich, pełnych oryginalnych wspomnień z bogatej praktyki kryminalnej — pisze:

Jednym z najbezwstydniejszych oszustów był pewien jegomość, który **udawał lekarza.** Pukał zwykle do drzwi całkiem sobie nieznanych ludzi, pytał o rzekomego pana X. czy Y., a otrzymawszy odpowiedź negatywną, gotował się do odejścia. Nagle stawał, **wpatrując się przeszywającem spojrzeniem w twarz interlokutora, pytał:**

— Pan jesteś chory?

—Ależ bynajmniej! — protestował zdziwiony i zaniepokojony lokator.

— A jednak tak jest! Jako lekarz, znam się na tem! **Cierpisz pan na fantasmagonję!...** Poznaję to po pańskich oczach. Proszę zaczekać. Zbadam pana zupełnie bezpłatnie.

To mówiąc, wydobywał z kieszeni zegarek i stetoskop, badał puls „pacjenta", wciągał oszołomionego tem wszystkiem gościa do dalszych pokojów, **kazał mu się rozebrać, położyć się na otomanie,** oddychać raz powoli, to znów prędko itd. Potem oświadczył poważnie, że

zachodzi wyjątkowo ciężki wypadek fantasmagorji".

On sam pobiegnie czemprędzej do apteki po lekarstwo. Wreszcie „chory", leżący tymczasem na sofie w śmiertelnym strachu, podniósłszy się, **spostrzegł brak garderoby i różnych cennych przedmiotów,** które przygodny lekarz

zdążył już zeskamotować jako „honorarjum".

Nielada trudności ma detektyw, chcąc ująć złodzieja. Według ustaw angielskich, **wolno rzezimieszka aresztować tylko wtedy, jeśli się przy nim znajdzie przedmiot skradziony;** wiadomo zaś, jak zręcznie umią kieszonkowcy zaraz po czynie wręczać zdobycz wspólnikowi. To też sumienny detektyw musi

uciekać się do różnych sztuczek.

Np. zobaczył złodzieja wyciągającego komuś z kieszeni zegarek i idącego wprost do lombardu. Ajent zjawia się tam parę sekund wcześniej, **momentalnie staje za ladą i udaje taksatora.** Z chwilą, gdy złodziej kładzie zegarek na ladzie, czuje się chwycony za rękę i słyszy miłe słówko: „Aresztuję cię".

Londyńskiego złodzieja o wiele trudniej ująć niż lwowskiego, bo **posługuje się on wprawnie nowoczesną techniką: jeżdżą koleiką podziemną,** a jeśli detektyw wsiądzie do tego samego wagonu, opryszek **błyskawicznie wyskakuje, gdy pociąg rusza, zatrzaskując prześladowcy drzwi tuż przed nosem.**

Woźny, który zdzierał marki z listów.

(—) W sądzie karnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Leopoldowi Karolowi Jocherowi, woźnemu z gł. poczty we Lwowie, oskarżonemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. Wedle aktu oskarżenia Jocher zdzierał z listów nieopłaconych marki i przylepiał je na listy świeże również nieopłacone, a należytość za te listy brał do swej kieszeni. W czasie rewizji znaleziono u oskarżongo 133 listów bez marek. Oskarżonemu groziła za ten czyn kara śmierci, przewidziana „marcówka". Trybunał uwolnił Jochera od oskarżenia. Prokurator zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

Rozprawie przewodniczył r. Dworzak, oskarżał prok. Sopotnicki, skarb państwa zastępował r. Pospiszil, bronił zaś adw. dr. Kibitz.

Hryńko Ross znów dał znak życia.

(—) **Przed kilku dniami około** północy jacyś dwaj bandyci napadli w Pszanach koło Żydaczowa na dom Salomona Horowitza. Po sterroryzowaniu domowników rewolwerami zrabowali biżuterję i gotówkę, wartości około 2 miljonów mkp., poczem oddalili się.

W godzinę później ci sami bandyci obrabowali w Fojsarowie, miejscowości **odległej o 4 km.** od Pszan, dom Chaima Rudlera również z gotówki i biżuterji, wartości przeszło 300.000 mkp.

Poszkodowani **rozpoznali w fotografjach, okazanych im na policji w Stryju, z wszelką pewnością w jednym z rabusiów osławionego Hryńka Rossa.** Widoczne Ross znowu dał znak życia.

Kiedy apteka może wydać kokainę?

Lwów. (PAT.) Izba lekarska Małopolski Wschodniej celem uniknięcia nieporozumień podaje do wiadomości, że po myśli rozporządzenia min. zdrowia **wszelkie leki, zawierające w swoim składzie kokainę, wydawane być mogą w aptekach jedynie na podstawie oryginalnych recept lekarzy,** których podpis znany jest zarządzającemu apteką oraz że **recepty takie pozostają w aptece jako dowód ekspedycji** i nie zostaną stronie zwrócone.

Z teatrów

—o—

Ostatnie gościnne występy Godlewskich. W Teatrze Nowości kończy swe gościnne występy para doskonałych baletmistrzów pp. Greta i Willy Godlewscy, którzy każdym razem dają nowy popis baletowy.

Na **premierę „Orlęcia"** wszystkie bilety zostały w ciągu kilku godzin rozchwytane. Kasy teatralne sprzedają bilety na następne przedstawienia „Orlęcia".

Teatr Wielki.

Wtorek. 13 marca z powodu generalnej próby z „Orlęcia", teatr zamknięty.

Środa, 14 marca: o g. 7 „Orlę", sztuka w 6 akt. E. Rostanda. (premiera).

Teatr Mały.

Wtorek, 13 marca: o g. 7. „R. N. Intyuler", komedja w 3 akt. Winawera.

Teatr Nowości.

Wtorek, 13. marca: o g. 7 „Bal w operze", operetka w 3 akt. Heubergera.

Wiadomości giełdowe.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 12. marca 1923.

Na targu akcji przemysłowych lekka zwyżka. — Znacznie większy popyt, zwłaszcza na Chodorowskie, Ćmielów, Zieleniewskiego, Oikosy i Parowozy. W walutach kursa nieco się również podwyższyły. Obroty ożywione.

Oikosy awansowały na 74.500. Zieleniewski zyskał 6000 punktów i osiągnął kurs 96.000 (w Krakowie 98.000—99.000). Chodorowskie z 46.0000 poszły w górę na 47.250 (w Krakowie 48.750—49.000). Browary 97.000 i 98.000. Parowozy podrożały na 14.000 (w Krakowie 14.300). Polska Nafta 7000, potem 7200 (w Krakowie 6800). Ćmielów z 34.000 awansował na 35.000 (w Krakowie 32.000). Pezet zakończył kursem 7500, był poszukiwany. Niemojewski 18.000, następnie 19.000. Gafota 5200, nieef. 5000. PTH u nas 3900, w Krakowie 3800. — Z niekotowanych płacono za Gazy 200.000—205.000, Jaworzno 180.000, nieef. 173.000—175000. Olkusz 10.000. Bank Małop. notował 3300. — Bank Przemysłowy 4500. Bank Hipot do 2050. — Dolary awansowały na 45.500 (w Warszawie 45.000—46.350, w Krakowie 45.800. NJork 45.300 (w Warszawie 44.000—45.800, w Krakowie 45.800). Londyn podrożał na 211.000 (w Warszawie 210.000—222.000). Berlin 228, potem 219 (w Warszawie 207'50—218, w Krakowie 223—228). Marki niemieckie 220. Belgja 2380, przy końcu 2290 (w Warszawie 2370—2400). Medjolan 2210. Liry ef. 2300. Amsterdam 17.500. Paryż ustalił się przy kursie 2800 (w Warszawie 2700—2800). Franki fr. 2700. Wiedeń zakończył kursem 64, (w Warszawie 64—64 i pól). Korony austr. 63. Zurych z 8375 potaniał na 8000 (w Warszawie 8400—8550). Praga 1352 i pół (w Warszawie 1370—1410).

Tendencja w akcjach lekko zwyżkowa, w walutach chwiejno-zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJALNA.

Wczoraj zrana była tendencja bardzo zniżkowa, później się zmieniła na chwiejno-zwyżkową. Ceny się **zmieniały o 600 do 800 punktów.** Obrót **ożywiony.**

Dolary amer. 45.100—45.300, 1-ki 2-ki 44.600—44.800, dolary kanadyjskie 44.000—44.200, 1-ki 2-ki 43.500—43.700, marki niem po 10 tys. 220—225, po 1 tys. 280—290, setki 270—275, leje 210—215, drobne 200—210, korony czeskie 1340—1360, drobne 1330—1350, austr. tys. nowej em. 650—680, austr. tys. st. em. 1750—1800, setki nowej em. 60—65, setki star. em. 145—155, 50 kor. 40—45, 20 kor. 20—22, 10 kor. 10—11, drobne 0.45—0.50, austr. stempl. 64—64 i pół, austr. przekazy 65—65 i pół, ruble 5 setki 410—420, setki Kącik 18—19, setki zwykłe 4—420, 25 rubli 1.00—1.10, 10 rubli 0.90—0.95, reszta drobn. 0.50—0.55, dumskie tys. 25—30, 250 rubli 16—18, karbowańce 0.80—0.90, hrywny 1—1.10, franki franc. 2.600—2.650, funty szterl. 210.000—214.000, franki szwajc. 8400—8500.

Złoto: 20 kor. 216.000—218.000, 20 frank. 210.000—212.000, 20 mark. 222000 do 225.000, 10 rubli 260.000—265.000, dolary amer. 42.000—42.500.

Srebro: korony austr. 3050—3100, 5 kor. 15.500—16.000, floreny 7800—8000, ruble 13.000—13.2000, leje 3000—3050.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. Dolary St. Zjedn. 45.900, franki franc. 2850, franki belg. 2500, funty szterl. 218.000, marki niem. 2.22, korony austr. 0.65, korony cz. 1360.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wl.). (m) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendendencja dla walut zagranicznych i dewiz kształtowała się zwyżkowo. Papiery publiczne bez ruchu. Akcje częściowo zwyżkowe.

Warszawa, 12. marca 1923. Dolary St. Zjedn. 44775, kanadyjskie 44.000, marki niem. 2.05.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 12. marca 1923. Berlin 0.02'59, Holandja 212'15, N. Jork 535 i 3/4, Londyn 25.25, Paryż 25.72, Praga 15.95, Budapeszt 0.17 3/4, Bukareszt 2.50, Belgrad 5.65, Sofja 3.10, Warszawa 0.01'20, Wiedeń 0.0074 i pół, korony austr. stempl. 0.0074 3/4.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 12. marca 1923.

Giełda licznie odwiedzana, transakcje w owsie po 130.000 mk., loco Zarwanica i po 123.000 — loco Tarnopol. Z powodu utrudnionego dowozu i braku gotówki daje się odczuwać pewien zastój w transakcjach. Popyt za owsem, mąką pszenną i żytnią, nadto za doborową pszenicą. Siano i ziemniaki bez obrotów. Słoma poszukiwana. Tendencja nadal chwiejna — w owsie silniejsza. —. Usposobienie rezerwowane. — Następne zebranie Giełdy zbożowej we środę dnia 14. bm. o godz. 5 popoł.

Kronika sportowa.

—o—

Warszawska „Polonia" jedzie po świętach do Hiszpanji, by zmierzyć się 7-krotnie z tamtejszemi, najcelniejszemi drużynami.

OGŁOSZENIA

Posady i prace

BUCHALTER samodzielny bilansista obejmie popołudniowe zajęcie. — Zgłoszenia do Administracji „30". 2265.

RUTYNOWANA buchalterka - bilansistka, zarazem korespondentka, biegła w stenografji i pisaniu na maszynie, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Rutynowana" do Administracji. 2252

PEŁNOMOCNIK firmy wiedeńskiej, wracając do Wiednia, przyjmuje zastępstwa wyrobów krajowych na Targi wiedeńskie. Tylko pierwszorzędne firmy piszą pod „Belawa" do Admin. 2243

RZĄDCA zdolny, z długoletnią praktyką, dobrze polecony, szuka posady. Sędzimir, Podwołoczyska. 2242-5

KORESPONDENT polsko - niemiecko-angielski, o akademickiem wykształceniu, lat 26, stanu wolnego, były sekretarz misji amerykańskiej, przyjmie odpowiednią posadę; również na prowincji. Zgłoszenia do Adm. pod „English-Polish". 2262-2

PANNA z ukończoną szkołą handl. obejmie posadę (bezpłatną) jako praktykantka do buchalterji. Zgłoszenia Administracja pod „Praktykantka". 2257

Małżeństwa

MŁODY, inteligentny mężczyzna, z braku znajomości, zawiąże korespondencję z panienką lub młodą wdówką w celu matrymonjalnym. Zgł. do „Gazety Porannej" pod „Idealista". 2261

Mieszkania, lokale, sklepy

DWA POKOJE umeblowane, nadające się na biuro w centrum miasta natychmiast poszukiwane. Wiadomość: Tartak. Kańczuga. 2227

LOKAL sklepowy, śródmieście, siedm ubikacyj. Odpowiedni także na biura. „Gazeta Poranna", „Lokal". 2258

POSZUKUJĘ 2 pokoje kuchnia w mieście będącem siedzibą sądu. Czynsz umowny, ewentualnie z góry. Dam również do 20 milj. do spółki w pewnem przedsiębiorstwie handlowem, **lub przemysłowem. Zgłoszenia dokładne pod „Natychmiast". Administracja „Gazety Porannej".** 2254-2

Na kancelarję adwokacką

dwa piękne pokoje z przedpokojem w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią łazienką, klozetem w pomieszkaniu, elektryką i gazem. — Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelarja adwokacka". 8482

OD GOSPODARZA odnajmę za odstępnem na maj 2 pokoje, kuchnia, możliwie komfort. Zgłoszenia: „Bezdzietne małżeństwo". Administr. 2260

Kupno, sprzedaż, zamiana

DO SPRZEDANIA maszyna do pisania Smidt i Bros używana. Wiadomość w Administracji. 8776.

PERSKI dywan, cenny, tanio sprzedam. Szopena 5, lewy parter. 8810.

SEKRETARZYK antyczny, bronzy, obrazy pierwszorzędnych malarzy polskich, okazyjnie do sprzedania. — Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 8808.

SALONIK mahoniowy wraz z szyfonierką okazyjnie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 8807.

JADALNIA palisandrowa, luksusowa prawie nowa. Sypialnia dębowa z psychą do sprzedania. E. Orzeszkowej 6. 2229.

SIODŁO oficerskie mało używane sprzedam. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod „Siodło". 2272

KANCELARJĘ adwokacką na prowincji dobrze prosperującą niedaleko Lwowa do odstąpienia lub zamiany za Lwów. Zgłoszenia pisemne — za okazaniem kwitu inseratowego Nr. 35 Biuro dzienników Scherera. Pasaż Hausmana. 2266.

DWIE SZAFY, duże, dębowe okazyjnie sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3. —

ŁÓŻKO mosiężne, szerokie, umywalnia i szafka nocna marmurowa do sprzedania okazyjnie. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. —

STRÓJ POLSKI, kompletny, wraz z karabelą i pasem okazyjnie sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3. —

AMERYKAŃSKI samochód ciężarowy, 4-tonowy, w bardzo dobrym stanie, po generalnym remoncie do sprzedania. Bliższe informacje w Fundacji Skarbkowskiej, pl. Gołuchowskiego 1, brama 4-ta, I. p. między godz. 1—2. 2248-4

SPRZEDAM piękną, 3-piątrową kamienicę, pół komfort, z ogrodem, boczna Listopada, 2 pokoje, kuchnia wolne, za 120 miljonów. Mochnackiego 18, drugie piętro. 8829

DOM PARTEROWY w Rynku, wolne pomieszkanie, 2 pokoje i kuchnia, stajnia murowana, wozownia, ogródek i parcela budowlana do sprzedania. Malik, Gródek Jagielloński. 2234-2

Rozmaite

SYPIALNIE jasionowe, mahoniowe, jadalnie dębowe poleca Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 8809

GOVOTTE'e tłuszcz I-ma nieobciążony Ht. Badian, Lwów, Janowska 24. 9020

TOKARNIE, Heblarki, Strugarki, Wiertaczki, Gatry, Lokomobile, Stal, Żelazo, Szyny, Blacha żelazna, Dyna, Beczki poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 637.

WĘŻE gumowe, pasy transmisyjne, cyrkularki, piły gatrowe, Rudolf Hübel, Lwów, Bernsteina 18. 1152

OLEJE maszynowe, motorowe, automobilowe poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 2024.

PASY skórzane wiedeńskie poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 2025.

CEMENT, wapno, gips, trzciny i inne artykuły budowlane jedynie u firmy Karol Unz, Lwów, ul. Łazarza 6. 2250

CZAPKI sportowe w wielkim wyborze, czapki wojskowe i studenckie — przybory mundurowe poleca **Jan WITTMAN**, Lwów, Trybunalska 1. 8828-10

PRÓBNE FLASZKI po cenie 300 mk. kupuje Hurtownia win i wódek Franciszka Moszkowicza, Kołłątaja 2. 2244

KAPELUSZE, modele poleca TOPOLNICKA, Kopernika 1. 2200-03

ODDAM w zarząd moją aptekę w Żurawnie. Kurzrok, Lwów, „Ozon". 2247

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 2245-3

Jedynie eleganckie kapelusz kupić można w składnicach Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy Rudolfa Neuwelta: plac Marjacki 8. Kazimierzowska 25. Gródecka 72, Balonowa 3. 2040

Lek. chorób wenerycznych i skórnych DR. A. NADEL ordynuje od 12 do 1 i od 3 do 5 popoł. **Plac Halicki 7** (nad kawiarnią Central). 2073

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter.
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 2055

WALCE MŁYNSKIE oraz KOMPLETNE URZĄDZENIA MŁYNA dostarczają: **RIESEL, SCHIEBER i FRIEDLÄNDER** Lwów, Brajerowska 11 a 2106.

Rowery części rowerowe, płaszcze, dętki, pompki i t. p. **fotbale** i pompki fotbalowe poleca hurtownie i detalicznie .8789-3
A. FRIEDFELD Lwów, Jagiellońska 9.
Zlecenia z prowincji odwrotnie

Artystyczne kartki wielkanocne
8801 **poleca P. T. Kupcom**
„STELLA"
wydawnictwo dzieł sztuki
Spółka z o. o. w Bochni,

Eleganckie kapelusze damskie
po najtańszych cenach poleca
Magazyn „EMILJA"
Lwów Sienkiewicza Nr. 2 (obok Hotelu George'a) 8825-8

Rębalnię (rozdrabiarkę)
dwuramienną cyrkularkę, wał i tarcze
sprzeda 2264
Spółka drzewna, Lwów, Hetmańska 8.

„WASHINGTON" Kopernika 22, sprzedaje, w komis przyjmuje i kupuje wszelkie przedmioty, płacąc najwyższe ceny. **Zważać na firmę i Nr. domu 22.** 8744.

WINA
wódki, ocet wyborny
w handlu 2239-3
Stadtmüllera
Lwów, Rynek 34.

NAJTANIEJ naprawia torby srebrne i wszelką biżuterję tylko 8811-4
W. BUSZEK
Lwów, Akademicka 6.

Kupimy
używaną w dobrym stanie
Prasę filtrową
o powierzchni 20 do 24 mtr. kwadr. — Oferty i zgłoszenia do Biura dzienników „Rach" w Krakowie, ul. Szczepańska dla „Fabryka chemiczna". 8823

„POLON"
Towarzystwo dla handlu chemikaljami
Kraków Starowiślna 32.
poleca z natychmiastową dostawą z składu w Krakowie: **siarkę w laskach, saletrę do konserwowania mięsa, sodę bicarbona, minium i glejtę ołowianą oryginalną Bleibergera, klej stolarski, biel cynkową oraz wszelkie inne chemikalja po najniższych cenach dziennych.** 8822

RAPTULARZE
Stanisław ABL
Lwów, ul. Legionów 11 Filja: ul. Sykstuska 3. 7421

CYKORJĘ, MARMOLADĘ
poleca skrzynkami
Polskie
TOWARZYSTWO HANDLOWE
Lwów Kołłątaja 8 II p.
adr. tel. Toban. 2246-3

Wielką nową
Kamienicę
w centrum miasta **ZAMIENIĘ** na inną w okolicy ulicy Jagiellońskiej, Legjonów, 3 Maja. Szybkie zgłoszenia urasza: „Reklama Prasowa" Lwów Chorążczyzny nr. 7. pod nr. 10 233. 8827

NAJNOWSZE ŚWIATŁO!
MLECZNE SZKŁO OCHRANIA OCZY-



PHILIPS ARGENTA
SPRZEDAŻ WSZĘDZIE.

8774

Pierwszorzędne
NASIONA
gospodarcze
warzywne
kwiatowe
leśne
poleca
B. Hozakowski
Skład i Hodowla Nasion
Toruń
Adres telegr: Hozakowski — Toruń.
(Cenniki na życzenie darmo i franko). 8797

Obuwie! „HERA“ Ska z ogr. odp. Lwów, Rynek 34 kamienica Stadtmüllera

Chrześcijańska Hurtownia obuwia poleca hurtownie i detajlicznie
świąteczne i wiosenne transporty modnego obuwia
Dla Konsumów, Kółek rolniczych, Zakładów przemysłowych (obuwie robotnicze) ceny hurtowne.
P. T. Urzędnikom i kształcącej się Młodzieży ceny zniżone. 8723-5 Obuwie!

KASZEL i CHRYPKĘ leczy najpewniej „SULFOCOL“
wyrobu ZAKŁ. CHEM. „LAOKOON“ WE LWOWIE stosowany z znakomitym skutkiem przez wszystkich lekarzy. 2101

Dachówka: marsylska, holenderska, ciągniona żłobkowana, Cegła, hourdysy, wapno palone, wapno gaszone gotowe do wyprawy, kamień ciosowy gotowy obrobiony, piasek kwarcowy, szuter drogowy, sztychówka do betonu, cement, gonty, maty trzcinowe, słupy betonowe do ogrodzeń, rury betonowe, płyty na chodniki, krawężniki, dreny, gips w beczkach. — Wykonanie robót kanalizacyjnych. Biuro handlowe dla sprzedaży materjałów budowlanych, Tadeusza Czekońskiego we Lwowie, ul. Wałowa 11.

Lokomobile WOLFA
60/80, 40/60, walce młyńskie porcelanowe 400×300 i siewnik 13 rzędowy sprzeda 2188
— „TOPAS“ Lwów Mickiewicza 22 —

Masę filtracyjną do piwa, tłoki gumowe (Kolbenringe), płyty „Semperit“, konewki pożarnicze, gumki do syfonów i siekierki kuchenne sprzedaje po cenach fabrycznych Oddział techniczny firmy „POLSOT“
Polska Ska dla obrotu towarowego we Lwowie, ul. Szajnochy l. 2. Tel. 118. 2263

„TKALNIA“ — LWÓW — UL. PIEKARSKA L. 53.
Przyjmuje szmatki do wyrobu dywaników.
Zaprasza PT. gospodarzy do wymianyich surowców tj. lnu, konopia za wszelkie gotowe wyroby jak różne płótna, ręczniki, chustki, szale, sukna, cajgi, barchany itd. pod bardzo przystępnymi warunkami. — Kupujemy też wszelkie surowce, płacąc najwyższe ceny. — Z gotowej przędzy, wyrabiamy w ciągu 1 miesiąca płótna, jak tkacz na wsi. — Prosimy nas łaskawie odwiedzić, a przekonacie się, że będziecie zadowoleni. 8815.

SKOROWIDZ
ADRESÓW TELEGRAFICZNYCH
PAŃSTWA POLSKIEGO
wydaje przy poparciu
i na podstawie źródeł urzędowych
Ministerstwa Poczt i Telegrafów
Spółka Akcyjna Wydawnicza
we Lwowie, ul. Podwale 3.
8837-5

Lokal na biura
składający się z 4 do 7 pokoi
ewentualnie z frontowym lokalem sklepowym poszukiwany.
Cena obojętna! Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2, pod „Towarzystwo przemysłowe. 2249

WAŻNE DLA ODBUDOWY!
ROLETY (żaluzje żelazne)
DO DRZWI i OKIEN
oraz wszelkie części składowe do tychże dostarcza w najkrótszym czasie znacznie rozszerzona
Pierwsza krajowa fabryka rolet „FABROL“
Sp. z ogr. por. we Lwowie, Jagiellońska 24. 8830

PNEUS PIRELLI
stale na składzie w Krakowie. 8832

BANK ZJEDNOCZENIA T. A. w Poznaniu
Oddział we Lwowie, ul. Akademicka 14
sprzeda:
Lokomobilę „Badenią“ na parę przegrzaną, 12 atm., 159.5 pow. ogrzew. 310/400/460 HP z przegrzewaczem, kondenzacją.
1 motor ssąco-gazowy „Güldner“ Aschaffenburg, dwucylindrowy, 160 HP, 180 obrotów, z kompresorem, prążnicą i kompl. rurociągami, bez generatora
1 motor ssąco-gazowy fabr. Schnitz, Köln-Ehrenfeld, 200 HP, kompletny z generatorem i rurociągami. — Do tego urządzenia należy: 1 dynamomaszyna, 120 kilowatów (164 HP), 2×250×320 Volt, 800 obrotów, fabr. Bergmann i 1 kran, nośność 7.500 klgr.
zakupi: 8831
Starą, używaną, przewoźną lokomobilę do 15 HP.
Zgłoszenia w biurach Banku w godzinach urzędowych.

Inżyniera elektrotechnika
z praktyką w wielkich elektrowniach o wysokiem napięciu, dobrego instalatora, poszukuje większe przedsiębiorstwo przemysłowe. 8826-5
Zgłoszenia z podaniem referencji, warunków, oraz odpisów świadectw pod „Elektrownia“ do Administracji niniejszego pisma.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 16.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.